

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/n-r/stanislaw-piliczewski/48456,Stanislaw-Piliczewski.html>
2024-07-16, 14:28



Stanisław Piliczewski urodził się w 25 czerwca 1895 r. w Olicie (lit. Alytus) w guberni suwalskiej carskiego imperium. Pochodził z rodziny mieszczańskiej Michała Piliczewskiego i Anny z Ruczyców. W rodzinie była czwórka dzieci: Stanisław, Kamila (ur. 1896 r.), Bolesław (ur. 1899 r.) i Zofia (1901 r.). Rodzina była zamożna (mieli dom i ziemię), skoro Stanisław mógł pobierać prywatne nauki w domu. Jego rodzice wraz z trójką młodszych dzieci, wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych i zamieszkali w Pittsburgu. Aby Stanisław mógł zdawać do szkoły wojskowej, jego ojciec Michał Piliczewski musiał wyrazić notarialnie potwierdzoną zgodę, która została przesłana z Ameryki na Litwę. W marcu 1913 r. Stanisław złożył egzamin eksternistyczny z zakresu sześciu klas szkoły średniej w Wileńskiej Szkole Wojskowej dowodzonej przez gen. mjr. Borisa Adamowicza. Na jego podstawie, 6 sierpnia 1913 r. został przyjęty do Irkuckiej Szkoły Wojskowej. Szkoła kształciła kadetów (junkrów) – kandydatów na przyszłych oficerów piechoty armii carskiej. Ze względu na czas wojny, przypuszczalnie kurs miał charakter skrócony i już 1 grudnia 1914 r. Stanisław Piliczewski został awansowany na chorążego (praporczyka). Został przydzielony do 22. Pułku Strzelców Syberyjskich (22. sibirskij strełkowyj połk). Pułk w składzie 6. Dywizji Syberyjskiej, walczył na froncie niemiecko-rosyjskim m.in. w operacji łódzkiej i w 1916 r. w letniej ofensywie gen. Brusilowa. Podczas służby w pułku Piliczewski awansował na kolejne stopnie oficerskie: podporucznika (1915 r.), porucznika (luty 1916 r.) i podkapitana (październik 1916 r.). Awans na podporucznika miał charakter wyróżnienia, za to że: w nocy z 11 na 12 sierpnia 1915 r. w rejonie folwarku Marysin, pod ogniem karabinów, broni maszynowej i artylerii nieprzyjaciela, osobistym przykładem poderwał swoich żołnierzy do ataku i na czele kompanii wdarł się do zajętego przez Niemców zagajnika, w walce na bagnety zmusił ich do wycofania i opuszczenia okopów, przy czym wielu z nich zginęło a kilkunastu wzięto do niewoli. Okrążony przez nieprzyjaciela, w walce na bagnety przebił się do własnego batalionu. Został dwukrotnie ranny: 24 czerwca 1915 r. w wiosce Borżimowa otrzymał postrzał lewej ręki i 8 czerwca 1916 r. w kolonii Sołwin został ranny w lewą nogę. 16 czerwca 1916 r. został przyjęty do lazaretu książąt Kuzniecowa w Moskwie. Na szczęście kula nie uszkodziła kości. Był wyróżniony przez cara Mikołaja II (Romanowa) Bronią Świętego Jerzego (inaczej: Złotą Bronią Za Odwagę) w postaci złotej szabli (11 września 1915 r.) oraz wielokrotnie odznaczany: Orderem św. Anny IV klasy (18 kwietnia 1916 r.), Orderem św. Anny III klasy (25 maja 1916 r.), Orderem Św. Stanisława III klasy (2 maja 1916 r.), Orderem Św. Stanisława II klasy (2 lutego 1917 r.).

18 września 1916 r. kpt. Piliczewski został wzięty do niewoli austriackiej na polu bitwy, na północnym brzegu rz. Wolicy, na zachód od wioski Szarków. Został zwolniony z obozu jenieckiego dopiero, po wycofaniu się bolszewickiej Rosji z działań wojennych i zawarciu przez nią traktatu pokojowego (tzw. „brzeskiego”) z Cesarstwem Niemieckim, Austro-

Węgrami i ich sojusznikami (3 marca 1918 r.).

Po rozpadzie armii carskiej, w trakcie wojny domowej w Rosji, kpt. Piliczewski znalazł się na Ukrainie, gdzie przyłączył się do tworzących się przy rosyjskiej Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina, polskich oddziałów. 24 października 1918 r. rozpoczęto formowanie 4. Dywizji Strzelców Piesznych pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego. Oficjalnie dywizja była częścią Armii Polskiej we Francji i podlegała naczelnemu dowódcy Armii Polskiej u boku ententy gen. Józefowi Hallerowi. Status ten zapewniał jej polityczną niezależność od białych generałów.

Stanisław Piliczewski został przyjęty do dywizji w stopniu kapitana 6 grudnia 1918 r. Ze względu na dotkliwy brak podoficerów i szeregowców, mianowano go dowódcą plutonu oficerskiego w 2. (15) Pułku Strzelców Polskich^[1] pod dowództwem płk. Michała Żymirskiego (vel Żymierskiego). Według danych podanych do arkusza ewidencyjnego WP, przeszedł 2-3 miesięczne przeszkolenie w 1919 r. przy dowództwie 4. Dywizji Strzelców Polskich. W tym czasie dywizja gen. Żeligowskiego została przerwana do Odessy nad Morzem Czarnym, gdzie stanowiła awangardę sił sojuszniczych. W rejonie Odessy działania prowadziły wojska bolszewickie, a także ukraińskie atamana Semena Petlury, które wprawdzie wzajemnie się zwalczały, ale dążyły do zdobycia Odessy. W grudniu rozpoczęły się walki o miasto z oddziałami ukraińskimi, w których dywizja brała udział w ramach międzynarodowego korpusu ekspedycyjnego. W kwietniu 1919 r. po kilkudniowym marszu oddziały dywizji przeprawiły się przez Dniestr i wkroczyły do Rumunii. 17 czerwca przez Czerniowce „dzika dywizja” wkroczyła do Polski i dołączyła do Wojska Polskiego. Kilka dni później, 30 czerwca kpt. Piliczewski został przydzielony bez funkcji do sztabu dowództwa Frontu Galicyjskiego.

Był to tylko kilkudniowy przydział, gdyż już 6 lipca przedzielono go do batalionu zapasowego 35. pp w Zamościu, gdzie powierzono mu dowództwo 4. kompanii marszowej karabinów maszynowych. Wraz z batalionem na początku listopada 1919 r. powrócił na front wołyński. W tym czasie 35. pp stacjonował w Równem, znajdując się w odwodzie frontu. Kapitan Piliczewski był kolejno dowódcą 4. kompanii k.m. w batalionie sztabowym, a następnie referentem c.k.m w sztabie pułku. W grudniu 35. pp przeszedł do dyspozycji frontu poleskiego i wszedł w skład 9. DP płk. Sikorskiego. W rejonie Łachwy brał udział w walce z sowieckimi bandami dywersyjnymi. Surową zimę 1919/1920 pułk spędził na obronie pozycji nad rz. Ptyczą. W styczniu 1920 r. kpt. Piliczewski objął dowództwo batalionu sztabowego 35. pp, a w lutym został dowódcą III batalionu. Wiosną 1920 r. pułk w ramach polskiej ofensywy na Ukrainie brał udział w działaniach grupy poleskiej w kierunku na Mozyrz. Dowodzony przez kpt. Piliczewskiego III batalion brał udział m.in. w zdobyciu 6 marca Kalenkowicz, ważnego węzła kolejowego. Atak odbywał się pod silnym ogniem nieprzyjaciela, a zdobycie stacji było możliwe tylko dzięki: „bohaterskim czynom oficerów i szeregowych III batalionu 35. pułku”. Przez kilkanaście kolejnych dni 35. pp prowadził obronę rejonu Kalenkowicz, przed przeważającymi siłami Rosjan.

24 marca 1920 r. kpt. Piliczewski rozkazem dowódcy 9. DP został przeniesiony do 15. pułku

piechoty, gdzie powierzono mu dowództwo III batalionu. W tym czasie pułk prowadził walki w rejonie Słobody Jakimowskiej i Borowików. Od 25 kwietnia brał udział w ofensywie zakończonej zdobyciem Kijowa (7 maja). III batalion kpt. Piliczewskiego wyruszył z Zahala przez Chojniki, Popielice, Mikulice i Szkiiryły do Horodyszcz, gdzie dołączył do kolumny 15. pp dowodzonej przez mjr. Józefa Wolfa. Tego dnia pułk po krwawych bojach zdobył Ostrohlady, a następnego Brahin. W kolejnych dniach prowadził walki m.in. o Grochów i Łojów, aby 14 maja dojść do Dniepru, gdzie przeszedł do obrony na odcinku frontu do ujścia Prypeci. Z początkiem czerwca kpt. Piliczewski powrócił do 35. pp, gdzie powierzono mu stanowisko dowódcy batalionu sztabowego. W związku ze zmianą sytuacji na froncie, 18 czerwca rozpoczął się odwrót pułku znad Dniepru. Podczas walk odwrotowych, pułk prowadził m.in. zażartą obronę Kalenkowicz (ponownie), Glinnej Słobody (23-26 czerwca), Boruska i Prudka. 28 czerwca na rozkaz dowództwa pułk wycofał się na zachodni brzeg rz. Ptyczy, a następnie dalej w kierunku na Łachwę. Po długich marszach, 16 lipca w Łachwie 35. pp został załadowany do wagonów i transportem kolejowym przetrzucony na zagrożony odcinek frontu pod Białymstokiem i Grodnem. 21 lipca 35. pp w składzie grupy płk. Łuczyńskiego toczył walki o odzyskanie Grodna i o przeprawy na Niemnie. Jednak wobec częściowego otoczenia grupy, pułk zmuszony został do wycofania się przez Kuźnicę na Sokółkę, 27 lipca dotarł do Tykocina. Zajął pozycje obrony wzdłuż rz. Narwi od Góry Strękowej do ujścia rz. Supraśl. Oddziały 35. pp prowadziły krwawe boje z Rosjanami o wioski Popowlany i Siekierki. 28 lipca pułk bronił się pod Strękową Górą nad Narwią, w kolejnych dniach zmuszony został do prowadzenia walk odwrotowych w rejonie Łomży i Zambrowa. 9-10 sierpnia prowadził walki w rejonie Długosiodła, ponosząc w nich ciężkie straty. W kolejnych dniach w związku z przygotowaniem do bitwy warszawskiej, 35. pp został przesunięty w rejon Serocka. 14-15 sierpnia pomimo zmęczenia żołnierzy pułk stoczył krwawą walkę pod Borkowem, wyrzucając nieprzyjaciela za rz. Wkrę, aby w kolejne dni przejść do pościgu za cofającym się nieprzyjacielem w rejonie Nasielska. Następnie przesunięty do odwodu dywizji i rozmieszczony w Karguszynie, pułk mógł odpocząć i uporządkować swoje szeregi. Pod koniec sierpnia, 35. pp został przetrzucony na Chełma, gdzie 3 września odbył się przegląd 9. DP dokonany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który odznaczył żołnierzy zasłużonych w walkach. Pułk brał następnie udział w walkach nad Bugiem, ofensywie na Łuck i w zajęciu Dubna. 21 września został kolejną przetrzucony w rejon Wołkowyska, gdzie uczestniczył w pościgu za nieprzyjacielem rozbitym nad Niemnem. Zawieszenie broni zastaje go w m. Traby. Az do marca 1921 r. pozostawał na kresach, dopiero po zawarciu pokoju został dyslokowany do Lidy, a następnie do Krasnego nad Uszą.

Kapitan Piliczewski przez cały okres walk pułku tj. od czerwca 1920 r. do marca 1921 r. był dowódcą batalionu sztabowego. Według danych w jego karcie ewidencyjnej przez 23 miesiące i 15 dni brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej (1918-1921). Rozkazem gen. por. Edwarda Rydza-Śmigłego, dowódcy 2. Armii WP z 5 marca 1921 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie od 1 maja do 31 lipca 1921 r. przebywał na kursie dowódców batalionów i adiutantów w Głównym Centrum Wyszkozenia 2. Armii w Grodnie. Po zakończeniu szkolenia, powrócił na dotychczasowe stanowisko. W kolejnych miesiącach

był dowódcą batalionu zapasowego (28 stycznia – 21 marca 1922 r.) i ponownie batalionu sztabowego (22 marca 1922 r. – 13 kwietnia 1923 r.). W okresie tym dwukrotnie jako chory przebywał na leczeniu w Szpitalu Rejonowym w Siedlcach. W okresie od 15 do 21 marca 1923 r. przebywał na kursie w 1. Pułku Lotniczym w Warszawie. Po udzieleniu mu pisemnej nagany przez ppłk. Wiktora Wielkopolanin-Nowakowskiego „za niewłaściwe zachowanie się wobec dowódcy pułku” pozostawał bez przydziału (14 kwietnia – 7 czerwca 1923 r.). Następnie był przeniesiony służbowo i wyznaczony jako przewodniczący Komisji Poborowo-Przeglądowej w PKU w Łukowie. Po powrocie do pułku (11 października 1923 r.) udzielono mu urlopu zdrowotnego. Od 5 listopada 1923 r. był dowódcą 1. kompanii k.m. I/35. pp. Od 15 lutego do 29 kwietnia 1924 r. był na kursie strzeleckim w Centralnej Szkole Strzelniczej (CSS) w Toruniu, która szkoliła oficerów na kierowników i instruktorów wyszkolenia strzeleckiego oraz nauki o wszystkich broniach piechoty. Po powrocie ze szkolenia, na podstawie rozkazu Oddziału V MSWojsk. udzielono mu urlopu bez poborów z prawem wyjazdu zagranicznego na okres od 30 kwietnia do 26 października 1924 r. W tym czasie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, w celu odwiedzenia rodziców i rodziny w Pittsburgu. Według danych migracyjnych, przyłynął do Nowego Jorku statkiem m/s „Amerika” (1905 r.). Bezpośrednio po urlopie, kpt. Piliczewski przypuszczalnie na własną prośbę przeniósł się do tworzonego w tym czasie Korpusu Ochrony Pogranicza. Można jedynie snuć przypuszczenia, że kpt. Piliczewski po osobistym konflikcie z ppłk. Wielkopolanin-Nowakowskim, nie widział możliwości awansu i kariery wojskowej.

Z dniem 27 października 1924 r. kpt. Piliczewski rozpoczął swoją służbę w KOP na pograniczu polsko-radzieckim. Po raz pierwszy został przywołany 5 listopada 1925 r. w rozkazie płk. Kazimierza Rumszy, ówczesnego dowódcy 3. Brygady KOP w Wilejce. Ze względu na pierwszą rocznicę utworzenia KOP, był to rozkaz o szczególnym charakterze i skierowany był do oficerów i szeregowców brygady: „w dniu, gdy cały nasz Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi pierwszą rocznicę swego istnienia, przesyłam Panom dowódcom, wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowcom serdeczne pozdrowienia i życzenia, by nadal wytrwale trzymali straż przy słupach granicznych państwa polskiego. Z przyjemnością podkreślam dzielność strażnic przy pełnieniu swych trudnych obowiązków”. W rozkazie wymieniono kilkunastu wyróżniających się oficerów i podoficerów formacji, w tym kpt. Piliczewskiego, oficera 1. Batalionu KOP w Budslawiu. Podanie jego nazwiska w rozkazie można uznać za wyróżnienie. Dla równowagi trzeba podać, że w okresie służby w 1. Batalionie KOP został ukarany przez mjr. Bolesława Mirgałowskiego naganą pisemną „za przedłożenie wykazu z biegu sztafet niezgodnych z wydanym rozkazem”.

Wiadomo jednak, że nie był to pierwszy przydział w ramach KOP, gdyż kpt. Piliczewski był pierwotnie przydzielony na stanowisko dowódcy 2. kompanii granicznej („Brycki”) w 10. Batalionie KOP w Krasnem nad Uszą. Batalion także wchodził w skład 3. Brygady KOP w Wilejce, która ochraniała północny odcinek granicy polsko-radzieckiej. Na wniosek dowódcy brygady, w lutym 1925 r. został on przesunięty do 1. Batalionu KOP w Budslawiu na dowódcę 1. kompanii granicznej w Olkowiczach (w miejsce kpt. Romana Wojciechowskiego, który odszedł na jego miejsce). Przeniesienia zatwierdził dowódca brygady rozkazem z 19

grudnia 1925 r. Kolejną pochwałę otrzymał kpt. Piliczewski jako dowódca 1. kompanii granicznej, tym razem od gen. dyw. Henryka Minkiewicza, ówczesnego dowódcy KOP. W rozkazie tajnym KOP z grudnia 1927 r. wyróżniono go: „za wzorowy porządek, dyscyplinę, dobry stan wyszkolenia, szczególnie strzeleckiego oraz dodatnie wyniki pracy we wszystkich dziedzinach”. Warto wspomnieć, że w tym czasie gen. Minkiewicz wielokrotnie odwiedzał strażnice i pododdziały KOP, a podczas inspekcji wyróżniał lub ganił szeregowców i oficerów.

Zarządzeniem Prezydenta RP ogłoszonym w Dz. Pers. MSWojsk. nr 5/28 kpt. Piliczewskiemu z dniem 1 stycznia 1928 r. nadano stopień majora. W związku z awansem, rozkazem gen. Minkiewicza z 11 maja 1928 r. został w ramach 3. Brygady KOP przeniesiony z 1. Batalionu KOP do 8. Batalionu KOP w Stołpcach na stanowisko kwatermistrza (stanowisko wyższe etatowo). Stanowisko objął 15 maja 1928 r. W drugiej połowie 1928 r., po przesłużeniu w KOP czterech lat, na własną prośbę chciał przenieść się do dalszej służby w armii. Warto wspomnieć, że w zestawieniu oficerów, którzy mieli być w tym czasie przeniesieni z KOP „z urzędu”, przy jego nazwisku odnotowano: „proszę o pozostawienie w KOP ze względów służbowych”. Co niewątpliwie wynikało z jego przydatności służbowej dla formacji. Pomimo to, 28 listopada 1928 r., na podstawie Dz. Pers. MSWojsk. nr 14/28, podanym w rozkazie dziennym batalionu nr 330/28, mjr. Piliczewski został przeniesiony do 70. pp w Pleszewie na stanowisko oficera sztabu. 28 listopada 1928 r. płk. Juszczycki, dowódca 2. Brygady KOP w Baranowiczach przyznał mu prawo do Medali Pamiątkowych „Za wojnę 1918-1921” i „Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”. Ponadto dowódca KOP rozkazem z grudnia 1928 r. nadał mu prawo do noszenia Odznaki Pamiątkowej KOP „Za służbę graniczną”.

Z początkiem listopada 1928 r. mjr Piliczewski rozpoczął służbę w 70. Pułku Piechoty w Pleszewie (płk dypl. Mieczysław Mozdaniewicz). Z dniem 13 listopada objął stanowisko referenta mobilizacyjnego w dowództwie pułku. W okresie od 17 lipca do 9 sierpnia 1929 r. był kwatermistrzem pułku. Następnie aż do przeniesienia w stan spoczynku (31 grudnia 1929 r.) pozostawał w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu.

Po odejściu z wojska Piliczewski zamieszkał w Wilnie. Kupił dom przy ul. Wiosennej 9, gdzie zamieszkał z żoną Janiną z Jankowskich (ur. 1912 r.) i synem Bolesławem (ur. 1935 r.). Wraz z nimi zamieszkała matka żony oraz jej siostra. Niemal cała rodzina Piliczewskich mieszkała za granicą, dlatego rodzina Jankowskich stała się jego bliską rodziną (Janina miała trzy siostry i dwóch braci).

Stanisław Piliczewski brał aktywny udział w życiu społecznym i religijnym Wilna m.in. był członkiem Akcji Katolickiej. Z doniesień prasowych wiadomo, że 26 kwietnia 1933 r. uczestniczył w Walnym Zebraniu Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie. Został wtedy wybrany do składu nowego zarządu, którym kierował dr K. Niżyński. W lipcu był reprezentantem Akcji Katolickiej na zlocie rejonowym Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej dla powiatu postawskiego. Złot odbywał się w Łuczaju. W dniach 3-4 czerwca 1933 r. brał udział w Zjeździe Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Archidiecezji Wileńskiej. Podczas inauguracji drugiego dnia obrad, wygłosił referat pt. „Zadania

K.[atolickiego] S.[towarzyszenia] Mężów w dobie obecnej”. Obrady zjazdu odbywały się w Sali Chrześcijańskiego Związku Zawodowego przy ul. Metropolitalnej 1. Uczestniczyło w nim 115 delegatów. Piliczewski został wybrany do zarządu Stowarzyszenia jako wiceprezes, a prezesem został adw. Marian Kosiński. Stowarzyszenie stawiało sobie za cel propagowanie ideałów katolickich, pogłębiać wiedzę religijną, poznawać prawdy wiary i światopogląd katolicki.

Miał także ścisłe związki ze środowiskiem byłych wojskowych w Wilnie. Wiadomo, że w maju 1939 r. został przyjęty w poczet członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków (Okręg Wileński). Ze zdjęć zachowanych w rodzinnym archiwum wynika, że mjr Piliczewski brał udział m.in. w uroczystości pochowania serca Marszałka Józefa Piłsudskiego i prochów jego matki na wileńskim cmentarzu na Rossie (12 maja 1936 r.). Warto odnotować, że w 1937 r. stowarzyszenia do których należał, bezskutecznie starały się o przyznanie mu Medalu Niepodległości ze względu na udział w walkach z bolszewikami. Wniosek został jednak odrzucony ze względu na „brak pracy niepodległościowej”.

Po przejściu w stan spoczynku, mjr Piliczewski został przeniesiony do ewidencji PKU Wilno Miasto. Według Rocznika Oficerskiego Rezerw z 1934 r. został zaliczony do grupy oficerów przewidzianych do użycia na wypadek wojny. W marcu 1939 r. nadal był na ewidencji rezerw Okręgu Korpusu nr III (Grodno), ale prawdopodobnie nie został zmobilizowany do WP. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Wileńszczyznę, przekroczył granicę i został internowany na Litwie. Został umieszczony w obozie dla osób wojskowych w Wyłkowyszkach (lit. Vilkaviškis). 21 grudnia 1939 r. Janina Piliczewska wraz z synem otrzymała pozwolenie od władz litewskich na jednorazowe przekroczenie linii administracyjnej, prawdopodobnie w celu odwiedzenia Stanisława. Kilka dni później (28 grudnia) odnotowano ich przekroczenie granicy w przejściu kolejowym Vievis-Zawiasy. 27 lutego 1940 r. litewska komisja zdrowia obozu w Wyłkowyszkach, w oparciu o przepisy konwencji genewskiej odnoszącej się do jeńców wojennych oceniła, że mjr. Piliczewski jako inwalida nie był zdolny do służby wojskowej. 23 marca 1940 r. został zwolniony z obozu, ale wyznaczono mu Koszedary (lit. Kaišiadorys) jako miejsce pobytu, gdzie miał przebywać pod dozorem policji. Aby ściągnąć go do Wilna, Janina Piliczewska przedłożyła władzom zaświadczenie, że posiada majątek pozwalający na jego utrzymanie. Ostatecznie 18 kwietnia Stanisław Piliczewski uzyskał urzędowe pozwolenie na zamieszkanie na terytorium litewskim w Wilnie przy ul. Wiosennej (lit. Pavasaris) 9-1. Wileński dom Piliczewskich stał się ostoją całej rodziny, także Jankowskich. Z zachowanych w rodzinnym archiwum dokumentów, wiadomo że po powrocie z internowania, Stanisław Piliczewski wykonywał jakieś zadania na rzecz Litewskiego Czerwonego Krzyża. Następnie od kwietnia do czerwca 1941 r. pracował jako cieśla w wileńskim Biurze Transportowo-Budowlanym Komitetu Ludowo-Gospodarczego. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej i zajęciu Wilna przez Niemców, znalazł zatrudnienie w samorządzie wileńskim, w części technicznej Oddziału Majątku i Mieszkań.

W lutym 1945 r. Piliczewski został aresztowany przypuszczalnie przez organy radzieckiego kontrwywiadu (Smiersz) i 5 lutego osadzony w wileńskim więzieniu. Prawdopodobnie

aresztowano go jako podejrzanego o pracę na rzecz niemieckich okupantów, a być może za przynależność do kontrrewolucyjnej polskiej organizacji powstańczej tj. ogólnym zarzutem w stosunku do byłych wojskowych i żołnierzy AK na Wileńszczyźnie. Z Wilna został wywieziony do Stalinogorska i umieszczony w obozie kontrolno-filtracyjnym (speclagier) nr 283 dla internowanych więźniów politycznych przywiezionych z Litwy. Głównym celem obozów, oprócz filtracji było ich przymusowe wykorzystanie na rzecz radzieckiego przemysłu i budownictwa. Pracował w kopalni węgla w Podmoskiewskim Zagłębiu Węglowym. Pod koniec 1945 r. został zwolniony z obozu i powrócił do Wilna.

7 marca 1946 r. Stanisław Piliczewski został odnotowany jako repatriant w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym (PUR) w Gdańsku. Według wspomnień rodzinnych, gdy wrócił do Wilna z Syberii to nie miał odpowiednich dokumentów aby się „repatriować”, dlatego całą drogę przez Königsberg (Królewiec) do Polski przejechał ukryty w podwójnej ścianie wagonu kolejowego. Skrytką i ukrytym w nim wujkiem, przez całą drogę zajmował się bratanek - Stanisław Jankowski. Miejscem docelowym transportu części rodziny Jankowskich, z którymi jechał ukryty miało być miasto Lębork. Jednak zdecydowali się osiedlić w Gdańsku. Janina Piliczewska, z dziećmi, siostrą i matką jechały innym transportem z Wilna do Torunia. Spotkała się z mężem dopiero w Gdańsku. Piliczewscy 28 marca 1946 r. zajęli mieszkanie w Gdańsku – Wrzeszczu, w przedwojennej kamienicy przy ul. Śniadeckich (rodzina mieszka tam do dzisiaj). Stanisław Piliczewski początkowo pracował w monopolu spirytusowym, ale był tam stosunkowo krótko. Następnym miejscem pracy był Zarząd Portu Gdańsk-Gdyni, który następnie został podzielony i od tego czasu pracował w Zarządzie Portu Gdańsk, gdzie był urzędnikiem z dziale zaopatrzenia. Zmarł na raka płuc 22 września 1960 r. Został pochowany 26 września na cmentarzu „Srebrzysko” w Gdańsku-Wrzeszczu.

Opracował: **Artur Ochał**.

[1] W marcu 1919 r. w ramach restrukturyzacji dywizji 2. pułk strzelców przemianowano na 15. pułk strzelców.

